

# Białostoczczyzna

*dykta*

1/1999



Białostockie Towarzystwo Naukowe  
Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku

## Spis treści

### **Materiały z uroczystej sesji Rady Miejskiej**

Henryk Majecki, <i>250-lecie potwierdzenia praw miejskich Białegostoku</i>	3
Józef Maroszek, <i>Rewelacyjne odkrycie nieznanych najstarszych dokumentów dla Białegostoku</i>	5
Ks. Tadeusz Krahel, <i>Od parafii do metropolii. Z kościelnych dziejów Białegostoku</i>	31
Marek Kietliński, <i>Szkolnictwo średnie ogólnokształcące w Białymstoku w okresie międzywojennym</i>	38
Kazimierz Pieńkowski, <i>Szkolnictwo wyższe w Białymstoku</i>	49
Ryszard Tur, <i>Kierunki rozwoju Białegostoku</i>	60

### **Artykuły**

Henryk Majecki, <i>Rola Białostockiego Towarzystwa Naukowego w badaniach i popularyzacji dziejów Białegostoku</i>	65
Maciej Walesiuk, <i>Naturalny ruch ludności miasta Białegostoku w latach 1865-1914 - analiza akt metrykalnych katolickich, żydowskich, prawosławnych i ewangelickich</i>	74
Eugeniusz Szulborski, <i>Powstanie Galerii im. Sleńdzińskich w Białymstoku i jej działalność</i>	102

### **Biografie**

Krystyna Bieńkowska, <i>Dr Jan Jaskanis. 25 lat pracy na Białostocczyźnie</i>	115
---	-----

### **Varia**

Zbigniew Romaniuk, <i>„Białystoker Almanach” – nieznaną publikacją o Białymstoku</i>	121
Wojciech Śleszyński, <i>Struktura szkolnictwa sowieckiego w Białymstoku</i>	127

### **Kronika życia naukowego**

Język a tożsamość na pograniczu kultur ( <i>H.Głogowska</i> )	137
Cztery i pół roku istnienia Białoruskiego Towarzystwa Historycznego ( <i>M.Liedke</i> )	138
Kresy północno-wschodnie dawnej Rzeczypospolitej. Źródła, stan badań ( <i>H.Majecki</i> )	140

### **Recenzje i omówienia**

Eugeniusz Bernacki, <i>Ludzie i placówki służby zdrowia w regionie białostockim (B.Parafianiuk)</i>	143
Michał Klimecki, <i>Krzysztof Filipow, Legiony to... Szkice z dziejów Legionów Polskich (J.Snopko)</i>	144
Aleksander Omilianowicz, <i>Przed wyrokiem. Rozmowy z gestapowcem (M.Kietliński)</i>	146
Irena Szczepankowska, <i>Nomina attributiva w gwarze łomżyńskiej (K.Kietlińska)</i>	147
Adam Dobroński, <i>Białystok – historia miasta (H.Majecki)</i>	150
Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska w Białymstoku, nr 11 ( <i>M.Gajewski</i> )	152
Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego, nr 4 ( <i>H.Majecki</i> )	153

Józef MAROSZEK (Białystok)

## **Rewelacyjne odkrycie nieznanych najstarszych dokumentów dla Białegostoku\***

Dotychczasowe badania najdawniejszych dziejów dóbr białostockich stwierdzały, że między 1437 a 1450 r., zapewne książę litewski Michał Zygmuntowicz, nadał Raczcze Tabutowiczowi Puszcę Białystok, porastającą obszar dorzecza rzeki Białej, aż do ujścia jej do Supraśli, która od północy stanowiła pierwotną granicę majątności. Było to jedno z poważniejszych nadań gruntowych w tych stronach. Obszaru nie kolonizowano, ale dostarczał on właścicielom dochodów z barci, łąk i towarów leśnych, jak drewno, smoła, potaż. Nie dysponujemy źródłami, które by mogły nam powiedzieć, kiedy zaczęto zasiedlać puszcę nad Białymstokiem. Pierwszy właściciel, Raczek Tabutowicz, zmarł w 1450 r. Czterech jego synów: Mikołaj, czyli Michno, Jundziłł, Jan i Waclaw (od 1459 r. biskup łucki) rozdzielili między siebie ojcowiznę. Przypuszczano, że część przypadającą na biskupa, który zmarł w 1462 r., odziedziczyli zapewne dwaj pozostali bracia, to jest Michno i Jundziłł. Mikołaj Jundziłowicz wraz z braćmi zeznał w roku 1498 przed Aleksandrem Jagiellończykiem, że część przypadającą na ich stryja, Jana Raczkiewicza, jako zabitym przez brata Michnę, wziął król Kazimierz Jagiellończyk. Miała to być część zachodnia, gdzie powstały dobra Fasty i wsie Bacieczki, Łyski, Porosły, Krupniki, które geograficznie powinny należeć do Puszczy Białystok. Środkową część Puszczy Białystok, gdzie później powstało miasto, wziął Michno, a wschodnią z Dojlidami Jundziłł.<sup>1</sup> Dokładnie granicę działu własności wskazać można jedynie między częścią Michny i Jundziłła, bowiem precyzyjnie określa ją mapa dóbr białostockich z 1808 r.<sup>2</sup> Potwierdzają ją plany wsi

<sup>1</sup> J. Glinka, *Ród Klausucia w wiekach XII-XVI. Ze studiów nad kształtowaniem się i różnicowaniem społecznym bojarstwa litewskiego*, „Studia Źródłoznawcze”, t. IV-V, Warszawa-Poznań 1959-1960; J. Maroszek, *Wokół najstarszych dziejów dóbr białostockich. - Falszyfikat sobolewski z 1480 r.* „Białostoczczyzna”, nr 1(25), 1992 r.; T. Popławski, *Przestrzeń współczesnego miasta Białegostoku na tle historycznych podziałów*, „Białostoczczyzna”, nr 2(42) 1996, s. 9-19; T. Wasilewski, *Białystok w XVI-XVII w.*, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku”, t. 1 Białystok 1968, s. 107-112; Tenże, *Kształtowanie się białostockiego ośrodka miejskiego w XVII i XVIII w.*, tamże, t. 4, s. 29-39; J. Wiśniewski, *Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa*, tamże, t. 4, s. 7-27,

<sup>2</sup> AGAD, Zbiór kartograficzny, nr 552/26.2.

dóbr dojlidzkich, należących do radziwiłłowskiego hrabstwa zabłudowskiego z 1810 r. Granicę od strony starostwa suraskiego, tylko na odcinku z królewską wsią Klepacze, precyzuje mapa gruntów tej wsi z 1761 r.<sup>1</sup> Jednak zasięg pierwotnego całego nadania Puszcy Białystok dla Raczki Tabutowicza, zarówno w kierunku wschodnim, jak i zachodnim wciąż nie dają się do końca ustalić. Podobne trudności napotymane są przy wyodrębnieniu działów dóbr pierwotnie należących do Jana i bpa Wacława, synów Raczki. Poza relikdami dawnych układów przestrzennych, zachowanych do czasów nam współczesnych, zarejestrowanych na dawnych planach miasta z lat 1765-1938, które skłaniały historyków do stawiania hipotez i przypuszczeń, wciąż nie daje się do końca poznać najdawniejsza sieć drożna. Niejasna była też tradycja o innej lokalizacji najstarszego kościoła białostockiego, po którym stary cmentarz przetrwał aż do 1769 r., kiedy zbudowano na nim klasztor Sióstr Szarytek. Historyk początków Białegostoku, Jerzy Wiśniewski, zwracał uwagę na nieproporcjonalnie dużą w stosunku do liczby chłopów w dobrach białostockich liczbę bojarów, co według jego przypuszczeń mogło być efektem jedynie braku środków na inwestycje. Tylko nowe odkrycia archiwalne mogą uściślić tę wiedzę.

W 1997 r. Zarząd Miasta Białegostoku ogłosił konkurs na napisanie syntezy dziejów miasta Białegostoku. Dzieło to w zamierzeniach Ojców Miasta miało być podsumowaniem dotychczasowej wiedzy o przeszłości grodu nad Białą. Jury, złożone z wybitnych specjalistów – m. in. muzealników, pracowników ochrony zabytków, nauczycieli akademickich z miejscowego uniwersytetu, spośród kilku propozycji wybrało projekt prof. dr hab. Adama Czesława Dobrońskiego i jemu też powierzono wykonanie tego zadania. W 1998 r. ukazała się jego monografia, *Białystok historia miasta*. Wydawcy nie ujawnili nazwisk recenzentów naukowych, którzy wzięli na siebie ciężar odpowiedzialności za prawdziwość wyrażanych przez autora opracowania sądów, kompletność przedstawienia zjawisk i merytoryczny poziom.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że od wielu lat historycy zajmujący się początkami Białegostoku zwalczali pokutujący w dawnej literaturze pogląd o założeniu miasta przez księcia litewskiego Gedymina. Również A. Dobroński nazywa *legendą to miłą uchu, balamutną, jednak powtarzaną i aktualnie nawet w wydawnictwach encyklopedycznych*. Jednak przytoczenie przez Dobrońskiego i wyraziste wypuklenie przez grafika fragmentu informatora turystycznego z 1972 r. R. Kraški z legendą o Gedyminie służyć tylko może w utrwaleniu – jak sądzę – nieprawdziwych informacji. Wobec zawilości wywodów autora o początkach Białegostoku, każde dziecko i mieszkaniec Białegostoku, sięgając po opracowanie *Białystok historia miasta* z 1998 r. znać i powtarzać będzie tylko bajeczną opowieść. Zamiast popularnie napisanej syntezy dziejów zapoznajemy się z baśnią. To tak jak gdyby ktoś, sięgając do podstawowej wykładni dziejów o Krakowie, Warszawie, Gnieźnie, wśród niejasności rozważań historycznych natrafiał na szczególnie wypuklone baśnie o Smoku Wawelskim, Warsie i Sawie, Gnieździe itd.

---

<sup>1</sup> AGAD, Zbiór kartograficzny, nr 134-2.

Jedną z najważniejszych kwestii podejmowanych w dziejach każdej miejscowości jest data pierwszej wzmianki w źródłach pisanych. Spodziewać by się należało, że autor nowej syntezy dziejów Białegostoku nie zaniedba bezbłędnej jej podania, zwłaszcza historyk-regionalista znający swój obszar badany w najmniejszych detalach, profesor miejscowego uniwersytetu i w opinii jurorów osoba najbardziej powołana do napisania syntezy. Otóż podana przez Dobrońskiego data zapisu nazwy Białystok to rok 1510 i odnosi się do nazwy rzeki: *Białystok to pierwotna nazwa rzeki, nadana przez Mazowszan w końcu XIV lub w początkach XV w., wymieniona po raz pierwszy w źródłach w 1510 r. Mazowieckość nazwy, a zwłaszcza już datacja nadania ciekowi wodnemu w końcu XIV lub w początkach XV w. nazwy jest tak samo bałamutne jak legenda o polującym Giedyminie. Można poważnie wątpić, czy Istok lub Biełyj Istok, jakimi strumienie, dopływy Supraśli i Narwi były w drugim dziesiątku lat XVI stulecia, określane w źródłach pisanych spotykane są w okolicach Ostrowi Mazowieckiej, Broku lub Sochaczewa i Płocka. Sądzę, że nie, ale oczekiwać należy, że językoznawcy wschodniosłowiańscy i polscy, liczni także w środowisku naukowym Białegostoku, ustosunkują się do sądu autora syntezy dziejów tego miasta.*

Zdumiewa fakt, że autor podając datę pierwszej wzmianki o rzece Białystok, która ma pochodzić - jak twierdzi - z 1510 r., nie powołał się na najdawniejsze źródło historyczne. Tym bardziej zdumiewa, że niezwykle starannie dokumentuje w jakim dziele, kiedy i gdzie wydanym znajduje się legenda o Gedyminie.<sup>1</sup> Tymczasem podając datę 1510 jako pierwszą wzmiankę o rzece Białymstoku, wskazał jedynie artykuł Antoniego Oleksickiego z 1981 r.<sup>2</sup>, a nie źródło historyczne.

Oleksicki z kolei swoją wiedzę oparł na falsyfikacie, dokumencie rzekomo wystawionym w Gródku nad Supraślą 15 października 1510 r. Falsyfikat zawiera opis granicy majątności Choroszcz, która miała bieć od Narwi rzeką Supraśl w górę jej biegu *do Biełogo stoka a Biełym istokom Do Studenój Vody*, stamtąd wzdłuż granicy pól wsi Klepacze *do Istoka* do rzeki Chworoszczy.<sup>3</sup> A. Oleksicki dokument ten traktuje jako autentyczny i nie sprawdził jego autentyczności. Zresztą pergaminowy ów falsyfikat z rzekomą datą pierwszej wzmianki o rzece Białystok zachował się, jest powszechnie znany. Do II wojny światowej był w Archiwum Chodkiewiczów w Młynowie, a po wojnie i dziś przechowywany jest w Muzeum Narodowym w Krakowie.<sup>4</sup> Pisząc syntezę dziejów Białegostoku, wypadałoby wskazać miejsce przechowywania aktu, zawierającego - w przekonaniu autora - pierwszą w ogóle wzmiankowaną nazwę Białystok.

<sup>1</sup> R. Kraśko, *Białystok – Informator turystyczny*, Kraków 1972, s. 7.

<sup>2</sup> A. Oleksicki, *Rozwój przestrzenny i struktura ludności Białegostoku w XVIII wieku*, „Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI-XVIII w.”, Warszawa 1981, s. 31.

<sup>3</sup> Tekst falsyfikatu w *Archeografičeskij Sbornik dokumentov odnosjaščichsja k istorii severo-zapadnoj Rusi. Izdavaemyj pri upravlenii Vilenskago Učebnago okruga* (dalej cyt. Arch. Sb), t. IX, Vilna 1870, nr 4, s. 13-15.

<sup>4</sup> Muzeum Narodowe (dalej cyt. MN) Kraków, Biblioteka Czartoryskim, Zbiór dokumentów pergaminowych Muzeum Narodowego, nr 541/1.

Wielokrotnie, w ciągu kilku minionych lat, wskazywałem na nieprawdziwość dokumentu 1510 r.<sup>1</sup> Dokument jest fałszykiem, ponieważ:

- nie zgadza się datacja według lat od stworzenia świata z indykcją. Podany rok 7018 jest rokiem 1510 n. e.; licząc według indykcji powinien być rokiem 1511. W dokumencie podana jest indykcja 14, a nie 13. Niezgodność ta wskazuje na fakt, że w czasie, gdy fabrykowano akt, nie znano już obliczania dat według indykcji. Nie umieli tego już nasi przodkowie w 2 poł. XVI w.,
- błąd w indykcji powstał w wyniku wykorzystania innego dokumentu, zasługującego na uznanie w swej treści, gdzie podrobiono właśnie datę roczną z 7019 na 7018, wystawionego przez tego samego Aleksandra Chodkiewicza wspólnie z metropolitą ruskim Józefem Sołtanem w Monasterze Supraskim 13 X 1511 r.,
- podejrzanym jest fakt bliskości w czasie wystawienia 13 i 15 października obu dokumentów. Falszerz podał datę wcześniejszą w dokumencie pierwszym. W ten sposób chciał go uczynić bardziej prawdopodobnym,
- celem fałszerstwa dokumentu, rzekomo wystawionego 13 X 1510 r. przez Aleksandra Chodkiewicza, była bez wątpienia kwestia wyboru ihumena przez zakonników. Monaster prowadził od końca XVI w., aż po schyłek XVIII w., nie kończące się i bardzo ostre spory z kolatorami, którzy uważali, że fundacja jest rodzinna i to oni winni mieć pełen wpływ na obsadę przełożonego, a nie mnisi,
- dokument został sfabrykowany przed 7 X 1614 r., bowiem wówczas w księgach Trybunału Litewskiego w Grodnie oblatowano *Rejestr przywilejów ziemskich po Hrehorowiczach Chodkiewiczach do Anny Chodkiewiczówny Pacowej wojewodziny mścislawskiej należących, przechowywanych w skrzynce okowanej czerwonej*. Wśród pergaminów wymieniono pod nr 17: *List pergaminowy z zawieszistą pieczęcią od pana Aleksandra Iwanowicza Chodkiewicza pod datą w Horodku w Supraśli, roku 7018 miesiąca Octobra 13 dnia, indicta 14, którym ihumenowi z bracią Monastyru Supraslskiego na wieczność dwór i miasto Choroszcz zapisał*,
- dokument pergaminowy był w archiwum Chodkiewiczów, gdyż został odebrany zakonnikom. Dlatego kronikarz klasztoru o. Mikołaj Radkiewicz, piszący swą kronikę ok. 1747 r. stwierdzał, że nie było już w jego czasach w archiwum klasztoru, a jego treść przytoczył za konsensem króla Zygmunta III - *Przywileju pierwszego confirmującego i aprobującego fundusze pierwsze, tak Sołtana metropolity, jako i Aleksandra Chodkiewicza wojewody nowogrodzkiego króla Zygmunta I nie ma archiwum supraskie*,<sup>2</sup>
- pojawienie się wśród świadków dokumentu 1510 r. księcia Michała Glišńskiego dobitnie świadczy o fałszywości dokumentu. Książ M. Glišński zbiegł do Moskwy w listopadzie 1508 r. Nie mógł świadczyć przy wystawieniu dokumentu po tej dacie.

<sup>1</sup> Zob. m. in. *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.*, opr. J. Maroszek, Białystok 1994, nr 2, s. 37-45.

<sup>2</sup> Biblioteka Akademii Nauk (dalej cyt. BAN) Wilno, F. 16 (B-2), nr 134, k. 9; Arch. Sb., t. IX, s. 25-26.

Akt nie mógł powstać przed listopadem 1508 r., bo w tekście wspomina się ihumena Kaliksta, a jeszcze 15 V 1509 r. ihumenem był Pafnuty Sieheń z Bielska,<sup>1</sup>

- wśród świadków wspomniany był Wasyl Gliński, zwany Ślepy, brat rodzony Michała, który wraz z nim opuścił w 1508 r. Litwę i udał się do Moskwy, gdzie zmarł w 1515 r.. Wobec tego nie mógł w 1510 r. świadczyć,

- sam wystawca rzekomego dokumentu - Aleksander Chodkiewicz - w styczniu 1509 r. został uwięziony w związku ze spiskiem Glińskiego. Zwolniony został z więzienia 10 V 1511 r.,<sup>2</sup>

- dobra Aleksandra Chodkiewicza w 1509 r., w związku z oskarżeniem przez króla o zdradę stanu, zostały mu odebrane i przyłączone do włości królewskiej Bielsk Podlaski, którą w tym czasie posiadała wdowa po Aleksandrze Jagiellończyku, królowa Helena. Dopiero 16 III 1512 r. Zygmunt I zwrócił mu tę ojcowiznę.<sup>3</sup>

**Dokument rzekomo wystawiony przez Aleksandra Chodkiewicza 13 października 1510 r. w Gródku jest niewątpliwym i bezspornym falsyfikatem ! Nie jest więc prawdziwy sąd Adama Dobrońskiego i innych o dacie pierwszej wzmianki o użyciu nazwy Białystok w 1510 r.**

Historycy dziejów Białegostoku dotąd jednomyślni byli co do synów pierwszego właściciela Raczki Tabutowicza, z których ważną rolę odegrał Michno, czyli Mikołaj. A. Dobroński bezpodstawnie zmienił jego imię na Michał.<sup>4</sup> Nie jest to zwykła omyłka drukarska, bo w kolejnej książce *Białystok. Oblicza miasta*, powtórzył znów nieprawdziwą informację o Michnie jako Michale, a nie o Mikołaju.<sup>5</sup>

Wiadomym jest również A. Dobrońskiemu, że w granice pierwotnego nadania Białegostoku dla Raczki, wchodziły tereny objęte przez rzekę Białą i jej dopływy. Mieszczą się w niej również Dojlidy, które od 1528 r. wchodziły stale w skład dóbr Zabłudów. Oczywistym jest, że pisząc syntezę dziejów Białegostoku nie można prowadzić rozległych kwerend archiwalnych, a oprzeć się na istniejących publikacjach drukowanych, zwłaszcza wobec okresów historycznych pozostających poza obszarem własnej specjalizacji. We wspomnianym wyżej zbiorze źródeł *Prawa i przywileje miasta i dóbr Zabłudów XV-XVIII w.*, wydanym w 1994 r. przez Instytut Historii białostockiego Uniwersytetu, opublikowałem treść najstarszego znanego dokumentu dla Dojlid, a więc części Białegostoku. Autor nie zna tej publikacji, choć powinien, zwłaszcza że w 1994 r. kierował tym Instytutem. Otóż dokument nr 14 tego kodeksu przytacza *Rejestr przywilejów ziemskich po Hrehorowiczach*

<sup>1</sup> Pergaminowy, w wielu miejscach zatarty i porwany dokument oblatowano w 1779 r. w aktach grodzieńskich, wobec zniszczenia pewnie źle odczytano datę miesięczną. Dokument wystawiono w Krakowie. Od 10 III do 15 IV król przebywał w Piotrkowie. W Krakowie przemieszczał od 21 IV do 4 VIII. Dokument król wystawił zapewne maju, a nie marcu - Modest (Strelbickij) archimandryta, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, „Vestnik Zapadnoj Rossii”, otd. II, Wilno 1867, s. 75.

<sup>2</sup> *Akta Tomiciana*, t. 1. Poznań 1852, s. 31; *Urzednicy centralni i dygnitarze Wlk. Ks. Litewskiego. Spisy*, opr. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, nr 541, s. 87.

<sup>3</sup> AGAD, Metryka Litewska – transkrypcje, nr 193, s. 653, nr 195, s. 796-797.

<sup>4</sup> A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, s. 10.

<sup>5</sup> A. Dobroński, *Białystok. Oblicza miasta*, s.

*Chodkiewiczach do Anny Chodkiewiczówny Pacowej wojewodziny mścisławskiej należących, przechowywanych w skrzynce czerwonej, aktykowanych w aktach głównych Trybunału Wlk. Ks. Litewskiego.* Wśród innych wymieniony jest w rejestrze pergaminowy przywilej Aleksandra Jagiellończyka z 20 października 1504 r., wystawiony w Mińsku, mocą którego władca nadał wnukowi Raczki, pierwszego właściciela Białegostoku – Mikołajowi Jundziłłowiczowi owe Dojlidy, obejmujące wówczas 2 służby, czyli żerebia.<sup>1</sup> A więc przed 1504 r. Dojlidy były własnością króla. Musiał być to dział dóbr Raczki, którego własność król Kazimierz Jagiellończyk odebrał, w związku z zabójstwem Jana Raczkowicza, jako własność zamordowanego Jana. Tymczasem Dobroński twierdzi, że Dojlidy były po śmierci Raczki działem należącym do Jundziły. Opiera się przy tym na artykule Tadeusza Wasilewskiego, opublikowanym w 1968 r. Zmienił się jednak stan wiedzy, minęło 30 lat. Nie jest więc prawdą, że po śmierci Raczki Dojlidy odziedziczył syn Jundził, bo otrzymał tę majątność dopiero jego wnuk Mikołaj Jundziłowicz, w 1504 r. ! Jak świeże i niepewne było to nadanie Dojlid świadczy fakt, że synowie Mikołaja – Jan i Paweł Jundziłowicze po śmierci ojca domagali się u króla Zygmunta I ponowienia i potwierdzenia donacji. 24 lutego 1514 r. w Wilnie król wystawił pergaminowy dokument, w którym zatwierdził wieczyście tę *kuplę* (?) 2 służb w Dojlidach.<sup>2</sup>

Zresztą warto zwrócić też uwagę, że o ile świetnie *Białystok. Historia miasta* udokumentowany jest przewodnikami turystycznymi W. Monkiewicza, R. Kraški, gdzie z wielką precyzją autor podał opisy bibliograficzne, uwypuklone graficznie, to jedno z najważniejszych wydawnictw Białostockiego Towarzystwa Naukowego – *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, którego 4 opasłe tomy ukazały się w latach 1968-1985, nie doczekały się ani razu pełnego wskazania tytułu, pozostawiając czytelnika, przy enigmatycznym nic nie mówiącym skrócie: *Studia i materiały...* ! Widocznie ważniejsze są przewodniki Monkiewicza i Kraški od prac BTN. Odbiorca popularnego opracowania oczekiwałby na końcu monografii przynajmniej selektywnej bibliografii prac historycznych o Białymstoku. Takiej bibliografii książka nie zawiera. W ten sposób czytelnik nie wie, że już dziś nieaktualny pogląd o Jundzile, który otrzymał Dojlidy, T. Wasilewski wypowiedział w 1968 r., a dziś już tak by nie napisał.

Kwestia własności Dojlid, działu dóbr białostockich w latach 1462-1504, którymi władał król, a nie synowie Raczki, jest rzeczą bezsporną. Powstaje pytanie, gdzie był więc dwór i dział Jundziły, bo musiał takowy istnieć ? W świetle źródeł niżej przytaczanych, dwór Jundziły mógł istnieć jedynie przy trakcie z Dojlid do Zabłudowa, przy źródłach rzeki Białystok, w dzisiejszej miejscowości Białostoczek gm. Zabłudów, gdzie dotąd znajdują się pozostałości zespołu dworsko-ogrodowego. W 1504 r. nadanie królewskie Jundziłowiczom powiększyło ten dział, dodając do własnego Jundziłów Białegostoczku, także pozostający w ręku króla dział dojlidzki Jana. W świetle posiadanych źródeł nie sposób ustalić granice wewnętrzne pierwotnych działów. Z przynależności do rzymskokatolickiej parafii w Białymstoku, aż po schyłek XVIII w. wsi: Kuriany, Krywłany, Olmonty, Paceliszki

<sup>1</sup> *Prawa i przywileje...*, nr 14, s. 90, regest 51.

<sup>2</sup> Tamże, regest 49.



(Izabelin), Solniki, Kuriany, Dojlidy, Dojnowa, Zaścianki, Karakule, Sobolewo, Nowodworce, Pieczurki, Pietrasze, Sowlany, Skorupy wnosimy, że powstały na obszarze tych dwóch pierwotnych działów, powstałych w 1450 r.: Dojlid (Jana Raczkowicza) i Białegostoczku (Jundziły Raczkowicza). Ich obszar przedstawia zachowany w AGAD atlas radziwiłowski z lat 1809-1815.<sup>1</sup>

Najtrudniejszą kwestią w odtworzeniu zasięgu pierwotnego nadania dla Raczki, jest uchwycenie zasięgu i przemian własnościowych, jednak nie działów południowych pozostających w rękach dwóch synów, a działów północnych. Zwłaszcza przeszłość Fast, Porosłych, Bacieczek i Krupnik jest niejasna. Tereny te od pocz. XVI w. należały do Monasteru Supraskiego. Zwłaszcza powstałe u schyłku XVI wieku falsyfikaty, rzekomo wystawione w 1510, 1518 i 1533 r. wprowadzają niesłychane zamieszanie. Trwałe posługiwanie się tymi dokumentami jako rzetelnymi i autentycznymi przez wszystkich dotychczasowych badaczy powoduje olbrzymie utrudnienie na drodze badań regionalnych. Opublikowanie tych falsyfikatów w latach 1867, 1870 i 1892 ugruntowało nieprawdziwe informacje. Nieskończona wielość prawnie poświadczonych kopii tych rzekomych aktów, od schyłku XVI przez całe XVII i XVIII stulecie, udaremniają dotarcie do prawdy. Tymczasem kwestia własności Fast, w pierw. przez Chodkiewicza, a później przez zakonników jest najbardziej dyskusyjna, a wątpliwy tytuł prawny do tej własności Monaster dokumentował właśnie nieprawdziwymi aktami.

Zygmunt I 17 VII 1507 r. w Wilnie zatwierdził nadanie przez Aleksandra Chodkiewicza dla Monasteru Supraskiego dóbr choroskich, obejmujące dwór Choroszcz i miasteczko w swoich starodawnych granicach, ale ich nie opisał.<sup>2</sup> Akt króla nie wzbudza podejrzeń.

Tymczasem w 1518 r., Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł, woj. wileński, kanclerz JKM, miał wydać wyrok w skardze, jaką mieli zanieść do monarchy mieszkańcy włości suraskiej na ihumena Antoniego, przełożonego klasztoru supraskiego. Surażanie mieli skarżyć Chodkiewicza o zabranie ich własnej ziemi, stanowiącej ich ojczyznę, położonej pomiędzy rzekami Białymstokiem a Supraślą i przyłączenie jej do dóbr klasztornych Choroszcz. Ihumen zaś twierdził, że Aleksander Chodkiewicz miał ofiarować klasztorowi majątność Choroszcz przed 17 laty jako *ojczynu i didyznu swoju*, jego poprzednicy - ihumeni: Pafnuty, Kalikst i Jonasz nieprzerwanie ją posiadali, a obejmować miała ona grunty pomiędzy rzekami: Białymstokiem, Supraślą, Narwią, Rogówką Choroszczą i Barszczówką.<sup>3</sup> Informacja z 1518 r. ihumena Antoniego podaje okres 17 lat, w ciągu których Choroszcz nieprzerwanie pozostawała w rękach zakonników z Supraśla. Nadanie powinno by więc mieć miejsce w 1500 lub 1501 r. Jednak akt z 1518 r. jest niewątpliwym falsyfikatem, bo nawet obfite źródła klasztorne z tych lat wcale nie notują owego ihumena Antoniego, nie mówiąc o innych elementach wskazujących na fałszerstwo. Fałszerz odniósł nadanie do roku 1500 lub 1501, bo wówczas zaczynały się dzieje wspólnoty przeniesionej z Gródka na nowe miejsce bytowania.<sup>4</sup>

<sup>1</sup> AGAD, Zb. kart., R. 453-3

<sup>2</sup> Arch. Sb., t. IX, nr 6, s. 22.

<sup>3</sup> Modest (Strelbickij), prilożenia nr 6, s. 15-17.

<sup>4</sup> Modest (Strelbickij), prilożenia nr 6, s. 15-17.

25 V 1500 r. metropolita kijowski i całej Rusi, Józef Bułharynowicz, poświęcił bowiem w uroczysku Suchy Hrud nad Supraślą nową cerkiew św. Jana Teologa. Pierwszy ihumen supraski Pafnuty Sieheń w pamiętniku zmarłych dobrodziejów zanotował: *v leto ot načala miru 7008-go indikta 3-go, ot Roždestva Christova 1500-go dozvolenom velmožnago p. Aleksandra Ivanoviča Chodkeviča načal sezidatsja sej monastyr u ego otčinnoj Pušči Bludovskoj, na krai reki Suprasly. Veroju i ljubovju, želanem i trudom mnogogrešnago svjaščennogo inoka ihumena Pafnutija, rodom iz Belska. I perve soružijsja cerkov nevelika vo imja svjatago Joanna Bogoslova i svjatisja narečennym mitropolitom Josifom i trapeza na prichoždene brati.*<sup>1</sup> Najwidoczniej aktowi poświęcenia cerkwi i refektarza, rozpoczynającego działalność klasztoru w Suchym Hrudzie, dzisiejszym Supraślu, miało rzekomo towarzyszyć nadanie Aleksandra Chodkiewicza dóbr Choroszcz, co rzekomo miało mieć miejsce w 1500 r. Prawdopodobnie tak rzeczywiście było, ale wiadomość pochodzi z falsyfikatu i jest raczej wyspekulowana przez fałszerza.

Ważnym jest jednak to, że fałszywy akt miał dokumentować prawa nie do posiadania Choroszczy, a dołączonych do niej Fast. Zresztą Aleksander Chodkiewicz w 1529 r. odebrał Choroszcz z rąk Monasteru Supraskiego, obawiając się najwidoczniej takiej sytuacji, jaka zaistniała w pobliskim dziedzictwie Radziwiłłów, od którego Bona wyreklamowała właśnie przy użyciu Aleksandra Chodkiewicza długi pas puszczy, pomiędzy Jegrznią a Nettą i Brzozówką a Nereślą, aż po dobra Choroszcz i Fasty. Były one geograficznym dopełnieniem ciągnącym się na południe pasa dóbr młodego króla. Chodkiewicz wrócił do własności Choroszczy, ale nie do własności Fast, bo takich praw nie posiadał. Zakonnikom pozostawił Fasty, a w ten sposób oddalił od siebie podejrzenie o bezprawność tytułu. Bona zresztą obawiała się kwestionować własność duchowną i nie chciała zyskać opinii świętokradztwa, nie dochodziła więc tytułu posiadania Fast.

Choroszcz była wcześniej własnością mazowszanina Piotra z Gumowa, wójta tykocińskiego, nadaną mu 20 XI 1437 r. przez księcia litewskiego Michała Zyguntowicza.<sup>2</sup> Piotr z Gumowa zasiedlał je Mazowszanami i dla nich fundował w Choroszczy kościół katolicki. 22 X 1459 r. w Wasiliszkach datowany był *Przywilej od Piotra wójta tykockiego dziedzica z Choroszczy łacińskim pismem na pergaminie pisany, pod zawieszistą pieczęcią przed Mikołajem bpem wileńskim zeznany na 2 wł. z sianożęciami i na 2 karczmy w Choroszczy kościołowi choroszczańskiemu nadany.*<sup>3</sup> Nowy posesor - pewnie jeszcze dziad Aleksandra Chodkiewicza - Chodka Juriewicz mógł negocjować uposażenie kościelne, co wyjaśniałoby potrzebę potwierdzenia dokumentu funduszowego katolickiej parafii choroszczańskiej. Potwierdzenie bpa wileńskiego zbiegło się w czasie z oblatą w 1456 w metryce książąt mazowieckich samego nadania. Widocznie Piotr z

<sup>1</sup> *Opisanie rukopisej Vilenskoj Publichnoj Biblioteki*, wyd. F. Dobrjanskij, nr 89, s. 180; N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr*, St Peterburg 1892, s. 7-8.

<sup>2</sup> AGAD Warszawa, Metryka Koronna, nr 3, k. 249-249; J. Wiśniewski, *Początki Białegostoku...*, s. 14.

<sup>3</sup> Archiwum Państwowe (dalej cyt. AP) Kraków, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów (dalej cyt. AMCh), nr 35, s. 1-8; *Prawa i przywileje...*, nr 14, s. 86, J. Maroszek, *Wokół najstarszych dziejów...*, s. 2.

Gumowa, o ile jeszcze wówczas żył, bądź jego potomkowie, chcieli poprzez oblatę zabezpieczyć prawa do Choroszczy. Lata więc 1456-1459 to czas, w którym w posiadanie majątności Choroszcz wszedł Chodko Juriewicz, protoplasta całego rodu.<sup>1</sup> Przeczyłby temu jednak inny fakt. Dokument kościoła w Choroszczy był w ogóle najstarszym aktem prawnym przechowywanym w 1614 r. w archiwum chodkiewiczowskim, a wszystkie inne datowane były po odzyskaniu przez Aleksandra Chodkiewicza wolności z jasyru. Najwidoczniej bowiem 1 X 1482 r. Tatarzy zniszczyli w zdobytym Kijowie również archiwum chodkiewiczowskie. Oznaczałoby to, że akt fundacji kościoła choroszczańskiego w tym archiwum nie był, a trafił dopiero do rąk uwolnionego Aleksandra.<sup>2</sup>

W opinii historyków (m. in. Jan Glinka, Tadeusz Wasilewski, Jerzy Wiśniewski, Józef Maroszek) najdawniejsza znana wzmianka źródłowa o Białymstoku pochodziła dopiero – jak sądzono – z 4 grudnia 1514 r. Udokumentowana została w publikacji zbioru źródeł dotyczących klasztoru supraskiego. Zbiór ten powstał z edycji *Kroniki Lawry Supraskiej*, bazylianina, wikariusza supraskiego, o. Mikołaja Radkiewicza, spisanej ok. 1747 r., a uzupełniony przez wydawcę, nauczyciela prawosławnego Seminarium Litewskiego w Wilnie Andrzeja Demjanowicza.

Kronikarz o. Radkiewicz pisał:

*Roku 1514, miesiąca Decembra, dnia 4, indykta 3.*

*Z Jonaszem archimandrytą supraslskim et cum tota communitate, tudzież z Mikołajem Michnowiczem Raczkowiczem, sekretarzem króla Zygmunta I, stanęła ugoda wieczna o to: Monastyr Supraslski pokupił był łąki u ludzi królewskich, do starostwa bielskiego należących, przy granicach białostockich sytuowane,<sup>3</sup> a Michnowicz Raczkowicz tym czasem, na też same łąki otrzymał dla siebie u króla przywilej,<sup>4</sup> i gdy za te łąki wracał pieniądze klasztorowi nie chcąc ich violenter odbierać Jonasz archimandryta onych nie ustąpił.*

*Michnowicz też afrontując, zabronił drogi przez Białystok, tak klasztorowi, jako i poddanym klasztornym. Czym archimandryta Jonasz z klasztorem będąc przymuszony przyjął pieniądze za łąki od Michnowicza, a łąk onemu ustąpił. Który też wzajemnie przez przyjacielską kombinacją, wiecznemi czasy pozwolił wolną mieć drogę przez Białystok, tak klasztorowi, jako i poddanym klasztornym. U tego skryptu, albo prawa, pieczęć jedna Mikołaja Michnowicza Raczkowicza, aktora i dziedzica białostockiego i uproszonych przyjaciół: Jerzego Ilinicza, marszałka*

<sup>1</sup> W *Pominniku* Monasteru Supraskiego ród Chodki Juriewicza nazwano fundatorem monasteru - Arch. sb., t. IX, s. 456; A. Boniecki, *Poczet*, s. 20-21.

<sup>2</sup> AP Kraków, AMCh, nr 35, s. 1-8; *Prawa i przywileje...*, nr 14, s. 85-86.

<sup>3</sup> 28 lipca 1505 r. w Krakowie król Aleksander Jagiellończyk w oparciu o przedłożony akt kupna zatwierdził ihumenowi z Monasteru Supraskiego zakup terenów bartnych, sianożęci, część jazu i połowę izby *na Supraślu*. Grunty te sprzedał mu Onisim Jakowlewicz Wyporadkowicz zwany Bokiną i jego synowie Efedij, Iwan, Paszka i Olizar. Zob. Arch. Sb., t. IX, nr 10, s. 27. Bokina był pewnie też właścicielem Bokin nad Narwią, niedaleko od Suraza.

<sup>4</sup> Skoro było to w tym samym czasie, to Mikołaj Michnowicz zwany Bakalarzem zakupił część grunty nad Supraślą ok. 1505 r. Na terenie nabytym powstały później wzmiankowane w źródłach należące do dóbr białostockich wsie: Zawady (nazwa od jazu rzecznego), Pasięka (od barci) i Supraśl (od izby Bokiny) – dziś Szelachowskie.

wielkiego litewskiego, starosty brzeskiego i lidzkiego, Kopca Wasilewicz, pisarza Wlk. Ks. Litewskiego, dzierżawcy żyżmurskiego, Pawła Naruszewicza, sekretarza lacińskiego Zygmunta I, Iwaszka Hornostaiewicza, pisarza JKM. Streszczony przez kronikarza dokument nie budzi formalnych zastrzeżeń. Najdawniejsza opublikowana drukiem wzmianka o granicach dóbr białostockich pochodziła dotąd jedynie ze streszczenia dokumentu i nosiła datę: 4 grudnia 1514 r.<sup>1</sup>

Bezpośrednio po cytowanym tekście autorstwa o. M. Radkiewicza, wydawca w 1870 r. dodał od siebie w całości inny dotyczący dóbr białostockich dokument, który wkrótce w 1892 r. doczekał się innej edycji, historyka archimandryty supraskiego Mikołaja Dałmatowa.<sup>2</sup> Dokument z późniejszą o tydzień datą 11 grudnia 1514 r., wystawiony w Wilnie, zawierał oświadczenie Mikołaja Michnowicza Raczkowicza, marszałka i sekretarza JKM, dzierżawcy szawelskiego, w którym wspominał spór o sianożęci, które zakupił *predok* mnichów ihumen Pafnoty u ludzi królewskich, powiatu bielskiego przy granicy majątności własnej Mikołaja Michnowicza *Bielostoku*, które sianożęci zakonnicy dobrowolnie ustąpili i dali mu na to dokument wyrażający zgodę i zapewnienie, że nie będą już przez granice wstępować w jego majątność. Aleksander Chodkiewicz, marszałek JKM stwierdzając, że czerńcy suprascy, nie mogąc w związku z tą zmianą sytuacji prawnej mieć stawu zalewowego młyńskiego prosił, aby Mikołaj Michnowicz zezwolił im na budowę takiego stawu i młyna, na swoim brzegu na przeciw dworu klasztornego Choroszczy. Ten ze względu na potrzebę dobrosąsiedzkich stosunków z Chodkiewiczem przystał na tę propozycję, zezwalając zakonnikom na budowę zastawy na rzece Białymstoku i budowę młyna tylko o 1 kole niemieckim, mielącym na własne potrzeby zakonników, bez prawa korzystania z tego młyna przez ludzi królewskich, bojarów i innych postronnych osób. Aleksander Chodkiewicz i czerńcy w zamian za to zezwolili na budowę na rzece Białymstoku własnego młyna Michnowicza, również o 1 kole niemieckim, w dowolnym miejscu, na takich samych warunkach, ale dla jakichkolwiek ludzi. Jeśli nawet Michnowiczowi nie udało się znaleźć odpowiedniego miejsca na budowę stawu, to również zobowiązuje się, że nie będzie zasypywał stawu młyna zakonników. Dokument kończą podpisy tych samych świadków jak w dokumencie sprzed tygodnia.

Wydawca w 1870 r. stwierdzał, że akt z 11 XII 1514 r. sam dodał do wydawnictwa z kopiańca znajdującego się w archiwum supraskim, księgi nr 15, zatytułowanej: *Księga, w której notowane dokumenta i przywileje od r. 1560*.<sup>3</sup> Była to praktyka powszechna. Andrzej Demjanowicz wmontował w sam tekst Radkiewicza liczne inne dokumenty dostarczone w 1867 r. z archiwum Monasteru Supraskiego. *Kronika* do tego czasu była zagubiona i odnaleziona została w dworze Krzysztoforowo koło Sidry, w bibliotece zmarłego w 1860 r. dyrektora białostockiego gimnazjum Włodzimierza Kułakowskiego. Syn dyrektora w tymże 1867 r. zwrócił ją nominalnie klasztorowi, ale na ręce Aleksandra Raczyńskiego,

<sup>1</sup> Arch. Sb., t. IX, s. 32.

<sup>2</sup> N. Dałmatov, nr 7, s. 492-493, z datą wg Dałmatowa 1516 r., indykcja 3. W Zbiorze dokumentów supraskich archiwum klasztornego nosił nr 16.

<sup>3</sup> Arch. Sb., t. IX, s. 32-36.

który przejmował z Supraśla archiwalia i zbiory biblioteczne. Raczyński objeżdżał wówczas tereny guberni grodzieńskiej poszukując i wywożąc do Wilna na życzenie władz cenne rękopisy i druki, m. in. z Bielska Podlaskiego, Niewodnicy Kościelnej, Wasilkowa, Kleszczel, Białegostoku i Drohiczyna. Rękopis *Kroniki Lawry Supraslskiej* o. Radkiewicza nigdy nie powrócił do Supraśla, na zawsze pozostał w Wilnie. Ubolewał nad utratą tych cennych rękopisów przełożony supraskiego klasztoru, archimandryta w l. 1881-1906 Mikołaj Dałmatow w swym fundamentalnym dziele o dziejach klasztoru supraskiego.<sup>1</sup> W 1903 r. rękopis odnotował drukowany katalog Biblioteki Publicznej w Wilnie.<sup>2</sup> Wywózka zbiorów tej biblioteki do Rosji w 1915 r. i dalsze perypetie tej kolekcji oraz niedostępność jej dla obywateli polskich w czasach sowieckich powodowały, że nikt z badaczy dziejów Białegostoku nie korzystał z rękopisu, polegając jedynie na drukowanej edycji z 1870 r. Otaczanie powszechną wzdumą unickiego okresu dziejów Supraśla przez publicystów, a nawet historyków zajmujących się dziejami okresu prawosławnego, dodatkowo powodowało i powoduje, że nie posiadamy zobiektywizowanej prawdy o tym tak ważnym ośrodku kultury religijnej. W powszechnym obiegu pozostają wiadomości z całą powagą zaczerpnięte z niezwykle licznych fałszyfikatów, dokumentów podrobionych. Można było też podejrzewać z całym prawdopodobieństwem, że w związku z tendencyjnością publikacji z 1870 r., służącej polityce narodowej i religijnej Murawiewa-Wieszatela, oryginalny tekst rękopisu różni się od edycji.

W 1995 r. w trakcie wspólnej ekspedycji naukowej z historykiem Waldemarem F. Wilczewskim do Wilna dotarliśmy do dzieła o. M. Radkiewicza. Wykonany mikrofilm posłużył Wojciechowi Załęskiemu z Supraśla do ustalenia rozbieżności pomiędzy rękopisem a jego edycją z 1870 r. Rękopis przechowywany dziś jest w zbiorach Biblioteki Akademii Nauk w Wilnie, w zespole nr 16, nazywanym „Kolekcja rękopisów byłej Wileńskiej Biblioteki Publicznej B-2”, pod numerem 134. Okazało się, że Demjanowicz usunął niezwykle istotny fragment *Kroniki*. Cytujemy więc, po raz pierwszy z odnalezionego przez nas w Wilnie oryginału dzieła M. Radkiewicza:

*Rok tenże 1514, die 29 Februarii w Wilnie.*

*Między Mikołajem Michnowiczem Raczkowiczem, marszałkiem JKM i sekretarzem Zygmunta I, a Aleksandrem Iwanowiczem Chodkiewiczem, marszałkiem wielkim Wlk. Ks. Litewskiego stanęła ugoda wieczna, przy Mikołaju Mikołajewiczu Radziwille, wojewodzie wileńskim i kanclerzu wielkim Wlk. Ks. Litewskiego o to:*

*Kupił Michnowicz Raczkowicz dziedzic białostocki u bojarów (alias szlachty) powiatu surażskiego u Bohdana Wiszeniewiczza, u Bartosza Ancuszkiewiczza i u Hanca Nosowicza grunta, które im nadał był król Kazimierz na Białymstoku, a po drugiej stronie Białegostoku [niż Choroszcz – przyp. JM]. Król Zygmunt nadał temuż Michnowiczowi węgiel puszczy. Chodkiewicz zaś jego nie dopuszczał, ani do gruntu kupionego u bojarów, ani do węgla puszczy, od króla nadanej. Przez*

<sup>1</sup> N. Dałmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, St Peterburg 1892, s. 430-436.

<sup>2</sup> *Opisanie rukopisnogo otdelenja Vilenskoj publicznoj biblioteki*, wypusk IV, Vilna 1906, nr 134, s. 13.

przyjacielską tedy kombinację utrzymał się Michnowicz, tak przy gruncie, jako i przy puszczy. I granice tego wszystkiego tak opisuje po rusku:

„Naperwiew poczawszy kupli moieia hranica ot Bełohostoka dorohoiu Welikoiu Litowskoiu, katoraia idet z Litwy mimo Klepacz do Choroszczy, aż u Dorohu Klepackuii, a Dorohoiu Klepackoiu przez senożat, aż u Bielystok Reku. A szto sia tyczet wysłui moieia, po druhoj storonie reki: poczon od Bielohostoku, toju hranicoju Dorohi Kożanskoju do Suprasli reki, a Suprasloiu na niz, aż u Bielystok, hde sia zniała Suprasl reka z Bielymstokom rekoiu etc.”

Dlatego tu ugodę napisał, że też rzeczka Białystoczek nazywająca się rozgranicza Fasty z Białymstokiem.<sup>1</sup>

Ten nieznaný dotąd fragment jest niezwykle istotny dla poznania dziejów Białegostoku. Zawiera trzy brakujące elementy w rekonstrukcji historii najdawniejszej jego historii. Stwierdzał, że bardzo okazały fragment dóbr Białystok własności Mikołaja Michnowicza Raczkiewicza, na miejscu których dziś znajduje się miasto, został przyłączony wtórnie. Stało się to w wyniku trzech aktów prawnych:

1. Aktu kupna gruntów nad Białą (bez daty, przed 29 II 1514 r.) od bojarów należących do zamku w Surażu przez Mikołaja Michnowicza Raczkiewicza.
2. Nadania królewskiego innych gruntów, po przeciwnej stronie Białej (bez daty, przed 29 II 1514 r.) dla Mikołaja Michnowicza Raczkiewicza.
3. Ugody z 29 II 1514 r. między Mikołajem Michnowiczem Raczkiewiczem, właścicielem Białegostoku i Aleksandrem Chodkiewiczem, kołatorem Monasteru Supraskiego.

Olbrzymią wartość posiadają zacytowane przez o. M. Radkiewicza szczegółowe delimitacje terenów, których dotyczyły akty. Przyjrzyjmy się im dokładnie:

*Na Perwiew poczawszy Kupli moieia Hranica, od Bielohostoka dorohoju Welikoiu Litowskoiu, Katoraia idet z Litwy mimo Klepaczy do Choroszczy, aż u dorohu Klepackuii, a Dorohoiu Klepackoiu przez Senożat, aż u Bielystok Reku.*

Nasuują się następujące wnioski:

Przez dobra Białystok biegła Droga Wielka Litewska idąca z Litwy (z Gródka nad Supraślą), obok gruntów wsi Klepacze (teren późniejszego miasta Starosielce) do Choroszczy. Bieg tej drogi wyznaczał ciąg komunikacyjny fragmentów dzisiejszych ulic Piasta, Słonimskiej, Kilińskiego, Rynek Kościuszki, Sosnowej i Marcukowskiej.

Opis rozpoczęto od rzeki *Białegostoku*, od punktu, w którym Wielka Droga Litewska przekraczała rzekę. Nie był to ciąg późniejszej ulicy Pałacowej, wybudowanej dla spektakularnego osiowego barokowego układu rezydencji Branickich. Wielka Droga Litewska musiała podążać późniejszą ul. Kilińskiego, a Białą przekraczać na jej przedłużeniu. Zbudowany w 1771 r. Dom Koniuszego ostatecznie przegrodził ten ciąg komunikacyjny i skierował trakt na ul. Pałacową. Zachowany jeszcze plan Beckera z 1799 r. ukazuje linię podziałów własnościowych wzdłuż nie istniejącej już w tym miejscu Wielkiej Drogi, a z tego planu logicznie da się też odczytać dalszy bieg drogi w kierunku wschodnim, gdzie ul. Słonimska i

<sup>1</sup> BAN Wilno, F. 16 (B-2), nr 134.

dalej Piasta wytyczały jej dalszy kierunek. Przedstawiony na planie Beckera układ komunikacyjny prawobrzeżnego Białegostoku uwidacznia dwa okresy powstania: etap lokowania przez Jana Klemensa Branickiego w 1 poł. XVIII w. Nowego Miasta Białystok, którego układ na nowo w barokowy sposób sprzężono z rezydencją hetmańską oraz relikwów starej sieci dróg, pozostałych z dawnych czasów.

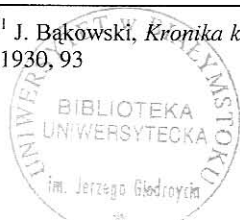
Wielka Droga Litewska wyznaczała granicę własności bojarskiej i działu dóbr białostockich należących do Mikołaja Michnowicza Raczkowicza. Wnioskując z tego - plac Rynku Kościuski, ulice i przyległości Sienkiewicza, Kościelnej, Lipowej - znajdowały się na obszarze bojar suraskich.

Później notowana i po dziś używana nazwa ulicy Suraskiej jest nazwą, najpewniej pierwotnie nie tylko określającą kierunek traktu, ale sytuację własnościową – granicę bojar suraskich. (Jak się niżej okaże w innym miejscu znajdująca się *Droga Koziańska*, notowana w odwrotnym kierunku niż zlokalizowane są Kozany, była granicą włości kozańskiej, do której należały Dojlidy).

Nazwa Bojary, odnosząca się jeszcze w XVIII w. do ich siedlisk przy współczesnej ul. Warszawskiej, na odcinku od dzisiejszych ulic Pałacowej do Sienkiewicza, jest zabytkiem nazewniczym sprzed 1514 r. Bojarzy, którzy sprzedali swe grunty Bakalarzowi, mieszkali gdzie indziej, nie na sprzedanym obszarze. Jak się dowiadujemy z następnego fragmentu - teren Bojar nadał Racze król, może nie tylko grunty, ale i swe siedliska. Kiedy wymierzano w 1547 r. grunty wsi Białostoczek, usuniętych stamtąd bojarów przesiedlono na to miejsce.

Najdawniejszy kościół białostocki miał znajdować się na istniejącym do 1769 r. cmentarzu, w miejscu, gdzie zbudowano Dom Św. Marcina Sióstr Szarytek.<sup>1</sup> Dopiero w 1621 r. zbudowano w innym miejscu Stary Kościół Farny, na terenie pozostającym poza Drogą Wielką Litewską i przed 1514 r. nie należącym do Mikołaja Michnowicza. Wskazuje to na fakt, że pierwotna świątynia powstała jeszcze przed 1514 r., gdy pagórek, później kościelny, był własnością królewską i mimo że w naturalny sposób należało go użyć do lokalizacji kościoła, tego nie uczyniono. Pagórek nie był własnością Mikołaja Michnowicza. Pewnie usytuowany tam był przed 1462 r. dwór jego stryja Jana Raczkowicza, którego zamordował Michno, a jego własny dział dóbr białostockich król Kazimierz Jagiellończyk przyłączył do władania namiestnika hospodarskiego zamku w Surazu i osadził swych bojarów. Inny stryj Mikołaja Michnowicza, zmarły w 1462 r. – Wacław - był biskupem łuckim i posiadał również swój dział ojcowizny w Białymstoku. Pewnie z jego osobą wiązać można powstanie najdawniejszego kościoła. O istnieniu w Białymstoku już ok. 1450 r. kościoła przemawia wyżej cytowany fakt potwierdzania uposażenia kościoła w sąsiedniej Choroszczy w 1459 r. Choroszcz była nadaniem o wiele mniejszym od Białegostoku. Właściciel – wójt tykociński - zajmował o wiele niższą pozycję społeczną od Raczki z Białegostoku i jego synów (m. in. biskupa). Identyczne uposażenie w 2 włóki ziemi obu świątyń wskazuje na ówczesną normę beneficjum. Bieg Wielkiej Drogi, odchylającej się ku północy w miejscu, gdzie mija

<sup>1</sup> J. Bąkowski, *Kronika kościoła parafialnego w m. Białymstoku*, „Białostoczyna”, nr 2(30), 1930, 93



teren po najstarszym białostockim cmentarzu wskazuje, że jest to ślad istnienia tam obiektu sakralnego w najdawniejszej osadzie.

Nabyty od bojarów suraskich przez Mikołaja Michnowicza, zwanego Bakałarzem, teren (po 1450, a przed 1462 r.) należał przedtem do pierwotnego nadania książęcego dla jego dziada Raczki. Ze względu na bratobójstwo Jana, którego zamordował ojciec Mikołaja – Michno, król Kazimierz Jagiellończyk nadał zakwestionowaną własność bojarom zamku suraskiego i w 1514 r. był własnością bojarów zamku suraskiego Bohdana Wiszeniewicza, Bartosza Ancuszkiewicza, Hanca Nosowicza. Można ich uznać za najdawniejszych znanych mieszkańców Białegostoku.

Własność bojarską od północy i wschodu ograniczała rzeka Białystok.

Zakup dotyczył terenów, na których później powstała część gruntów wsi Białostoczek.

Rzeka Białystok wyznaczała granice gruntów bojarów suraskich na odcinku do Wysokiego Stoczku.

Wielka Droga Litewska musiała przebiegać przez Białystok w 1450 r., w momencie śmierci pierwszego właściciela Raczki Tabutowicza, bo dział własności między braćmi wówczas dokonany poprowadzono po tej właśnie Drodze.

Droga Klepacka, (w falsyfikacie wyżej omówionym rzekomo wystawionym w 1518 r. nazwa *Drogą Proniewicz*) jest tworem sztucznym, wiodła z Klepacz do miejsca, gdzie nad Białą później egzystował młyn wodny i usytuowane było założenie pałacowe na Wysokim Stoczku. Domyślać się należy, analizując przytoczone wiadomości z 1514 r., że w wyniku ugody Mikołaja Michnowicza z Monasterem Supraskim, dziedzic ówczesnego Białegostoku Mikołaj Michnowicz pozostawił klasztorowi obszar poza Droga Klepacką i Białą, do którego nabył prawa ewidentnie w drodze zakupu od bojar zamku suraskiego. To właśnie była owa przyjacielska kombinacja!

W opisie granic z 29 lutego 1514 r. nie wspomniano Wysokiego Stoczku, choć z analizy opisu granic i porównania ich z mapą z 1808 r. ukazującą granice dóbr Białystok wyraźnie wynika, że Droga Klepacka prowadziła do tego właśnie miejsca. Pewnie tam właśnie usytuowany był młyn zbudowany przez zakonników *naprzeciw dworu ich Choroszczy* (!). To on stał się przedmiotem sporu i rozstrzygnięć przyjętych jeszcze w grudniu tego samego 1514 r., bo z aktu wynika, że młyn zbudowany był już na gruncie Mikołaja Michnowicza, a więc u stóp wzgórza Wysokiego Stoczku. Zresztą sformułowanie *naprzeciw dworu Choroszczy*, należącej do mnichów może świadczyć tylko o tym, że w 1514 r. na wzgórzu egzystował dwór wzniesiony przez mnichów właścicieli Choroszczy. Można go nazwać Białystok Choroski, czy Białystok Choroszczański, który kilka miesięcy wcześniej, w lutym 1514 r., z mocy królewskiego nadania znalazł się w rękach Mikołaja Michnowicza. Tylko w tym miejscu mógł istnieć młyn stanowiący przedmiot sporu w grudniu 1514 r.

Jednocześnie tenże Mikołaj Michnowicz Raczkowicz otrzymał od króla Zygmunta I jako nagrodę za służbę na dworze królewskim tereny położone po drugiej stronie rzeki Białystok: *A Sztosia tyczet wysłuhi moieia, po Druhoy storonie reki, Poczon od Bielohostoku toju Hranicoju dorohoju Kożanskoju do Suprasli Reki,*



*a Suprasłoiu na Niz, aż u Biełystok, hde sia zniata Suprasł Reka z Białymstokom Rekoiu etc.*<sup>1</sup>

Z dokumentu nadawczego wynika, że:

Obszar w granicach: rzeka Biała - rzeka Supraśl - Droga Koziańska przed rokiem 1514 należał do króla.

Granica wzdłuż Drogi Koziańskiej daje się łatwo odtworzyć, bo trwale utrzymała się jako granica dóbr białostockich. Uwidoczniona jest precyzyjnie na tzw. mapie Detłowa z 1825 r. Jej bieg wyznaczała przez wieki ul. Skorupska.

Obserwując mapy topograficzne dochodzimy do wniosku, że Droga Koziańska prowadziła do dworu Sokołdka (dziś Jurowce), założonego przez Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła ok. 1510 r., gdy ten po uzyskaniu królewskiego nadania dóbr goniądzkich wybudował przy ujściu Sokołdki do Supraśli nowy dwór myśliwski, udokumentowany dobrze w źródłach pisanych.

Koziany były odległe od Sokołdki ok. 30 km. Jako trwały element służyły rozgraniczeniom dóbr ziemskich: 3 IV 1525 r., 25 XII 1528 r. W 1525 r. stwierdzono o niej: *kotoraja idet od Kozanow do Doylidow*, a koło Hermanówki łączyła się z inną drogą idącą z Suraża do Dojlid.<sup>2</sup>

20 X 1504 r. włość Koziany nad Narwią nadał król Aleksander Jagiellończyk właścicielowi innego działu dóbr białostockich, stryjecznemu bratu Mikołaja Michnowicza Raczkowicza - Mikołajowi Jundziłłowiczowi Raczkowiczowi, kuchmistrzowi królewskiemu. Kiedy sto lat później w roku 1614 opisywano przechowywane w *czerwonej okowanej skrzynce* archiwum rodziny Chodkiewiczów znajdował się w niej m.in. *Przywilej króla Aleksandra pargaminowy, z zawieszistą pieczęcią pod datą w Mińsku roku 7012 października 20 indykta 1 [20 X 1504 r.], którym kuchmistrzowi króla JMci namiestnikowi kowieńskiemu i dubiskiemu JP Mikołajowi Jundziłłowiczowi ludzi w bielskim powiecie, wsi Koziany 3 chłopów, z gruntem ich potuznym, a do tego 2 chłopów Doylidy, wszystkiego tego 5 żerebów wieczno i nieporuszono dał i darował.*<sup>3</sup> Akt potwierdził król Zygmunt I w Wilnie 24 II 1514 r., a więc na 5 dni przed przytaczanym przez o. M. Radkiewicza w jego *Kronice* nadaniem dla Mikołaja Michnowicza.<sup>4</sup>

**Akt 29 lutego 1514 r. jest pierwszą wzmianką o istnieniu dóbr Białystok i o granicy tych dóbr.** Kopia aktu pewnie znajdowała się w archiwum supraskim, pod nr 15 - *Księga, w której notowane dokumenta i przywileje od r. 1560.*<sup>5</sup> Oryginał znalazł się w archiwum chodkiewiczowskim. W 1614 r. znajdował się w *skrzynce okowanej czerwonej*. Spisany wówczas rejestr zawartości tej skrzynki po nr 50 wymieniał: *50. List pargaminowy z dwoma zawieszistymi pieczęciami Mikołaja Michnowicza Raczkowicza komplancyjny z jednej strony, a JM Aleksandrem*

<sup>1</sup> BAN Wilno, F.16 (B2) nr 134, k.12v.

<sup>2</sup> Zob. *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów...*, nr 4, s. 46-50.

<sup>3</sup> AP Kraków, AMCh, nr 35, k. 5v.

<sup>4</sup> AP Kraków, AMCh, nr 35, k.5-5v; AGAD, Arch. Radziwiłłów, dz. XXVII, summariusze, nr VIII-7; *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów...*, nr 14, s. 90.

<sup>5</sup> Arch. Sb., t. IX, s. 36.

*Chodkiewiczem o grunt na Białymstoku, pod datą w Wilnie Frebruarii 29, roku 1514, indykta 2.* Zresztą rejestr ten wyszczególniał także oryginał wyżej opisywanego aktu z 14 grudnia 1514 r.: 46. *List niejakiego Mikołaja Michniewicza Ratkowicza pargaminowy pod 5 pieczęciami, pod data w Wilnie roku 1514 miesiąca Decembra 14 dnia, indykta 3, którym listem czerńcom abo ihumenowi Monastery Supraskiego pozwala przejazdu, albo wolnej drogi przez Białystok, pod zaręką na króla JM 100 rubli, na monastyr 50 rubli.*<sup>1</sup> Regesty te z Archiwum Młynowskiego Chodkiewiczów już opublikowałem w 1994 r. w zbiorze źródeł *Prawa i przywileje miasta i dóbr Zabłudów XV-XVIII w.*, a dzięki dotarciu w 1995 r. do oryginału *Kroniki* o Radkiewicza można się zapoznać z ich treścią geograficzną. Jest to poważny postęp w badaniach początków miasta, o których wciąż wiemy bardzo niewiele. Przytoczone przez kronikarza bazylianów w Supraślu dwa najdawniejsze akty dotyczące Białegostoku dla Mikołaja Michnowicza, nie są znane dotychczasowej literaturze. Spodziewać się należy, że ich kopie wkrótce zostaną rozpoznane w udostępnionych polskim badaczom zbiorach Moskwy, Wilna czy Mińska. Ich pełna treść w znakomity sposób wpłynie na znajomość najdawniejszych dziejów Białegostoku i zrozumienia jego układu przestrzennego, najstarszego zabytku historycznego tak bardzo niszczonego, bez poszanowania przeszłości przez współczesnych planistów.

Przed 29 lutego 1514 r. rzeka Białystok nie stanowiła granicy między dobrami Choroszcz a dobrami Białystok. Przytoczony fragment *Kroniki* o Radkiewicza raz jeszcze wskazuje, że rzekomo wystawiony 13 października 1510 r. przez Aleksandra Chodkiewicza jest falsyfikatem, sfabrykowanym na tyle późno, że nie pamiętano już o dawnej sytuacji własnościowej dóbr nad rzeką Białymstokiem. Pierwsza więc wzmianka o rzece Białymstoku pochodzi z 29 lutego 1514 r., a nie tak jak chcą A. Oleksicki, czy A. Dobroński z 1510 r. Dokument 1510 r. jest tak samo legendarny jak cytowana za R. Kraśką opowieść o Gedyminie.

Adam Dobroński, pisząc swoje dzieło *Białystok historia miasta* pominął milczeniem kwestię wyznaniowego oblicza mieszkańców Białegostoku w najdawniejszym okresie. Nie znajdujemy tam informacji o prawosławnych mieszkańcach Białegostoku przed końcem XVIII w. Jak okazało się w lutym 1999 r., przy okazji obchodów 450 rocznicy ponowienia praw miejskich, pominięcie tego zagadnienia w okolicznościowej sesji naukowej zorganizowanej przez Władze Miasta i Białostockie Towarzystwo Naukowe w Pałacu Branickich wywołało oburzenie aktywistów-dziennikarzy i działaczy ruchu religijnego. Referując na tej konferencji kwestie lokacji miasta stwierdziłem, że przed rokiem 1839 problem właściwie nie istniał. Społeczeństwo było wyłącznie katolickie lub żydowskie. Lokowane miasto w 1692 r. i ponownie w 1749 r. nie posiadało ludności prawosławnej. Działał tu od 1 poł. XV w. kościół rzymskokatolicki, uposażony w 1581 r., a 9 II 1727 r. właściciel Jan Klemens Branicki wystawił najdawniejszy dokument dla katolickiej unickiej filii parafii w Dojlidach. Prawosławni, jeśli zjawiali się tu lub zamieszkiwali, stanowili znikomy odsetek mieszkańców. J. Kl. Branicki zawarował prawa miejskie wyłącznie dla katolików, wykluczając

<sup>1</sup> AP Kraów, AMCh, nr 35, s. 1-8, *Prawa i przywileje...*, nr 14, s. 90.

innowierców. Taka była rzeczywistość i bez względu na to, czy się ona dziś komu podoba, czy nie - to tak było. Prawosławną kartę dziejów miasta otwiera właściwie dopiero akt przymusowego bezwzględnie narzucenia przez cara prawosławia w 1839 r. katolikom obrządku unickiego. Zresztą po tej dacie odsetek nominalnie nawróconych na prawosławie był bardzo skromny, nie mówiąc już o tym, że przymusowa konwersja w wielu wypadkach nie łączyła się z przekonaniem religijnymi. Mimo że Białystok od 1807 r. pozostawał w Rosji, gdzie religią panującą było prawosławie, a do miasta przybywali wojskowi, urzędnicy i nauczyciele Rosjanie, dopiero w 1839 r. zaczęła działać w mieście parafia prawosławną, przekształcona z katolickiej - unickiej. Zadziwiająca jest więc wypowiedź Adama Dobrońskiego dla jednego z białostockich dzienników, że sądy Józefa Maroszka są nieprawdziwe i że bez wątpienia ludność prawosławną od początku zamieszkiwała miasto. Dziwna, bo nie podparta jakimikolwiek dowodami, czy źródłami historycznymi, sprzeczna z tym, co sam autor wywiadu prasowego pomieścił w swej monografii historycznej Białegostoku. Może w ciągu kilku miesięcy od ukazania się *Białystok historia miasta* odnalazł inne rewelacyjne źródła, a może tylko zmienił poglądy, wspierając agitatorów do bojkotu święta urodzin miasta i poczynań jego demokratycznie wybranych władz, które powierzyły mu napisanie dziejów i zawierzyły obiektywizm naukowych stwierdzeń.

### **Kalendarium dóbr białostockich do 1581 r.**

#### **Po 1401-przed 1430**

Witold, wielki książę litewski, prowadzący inwestycję budowy tzw. Wielkich Dróg, realizuje budowę Wielkiej Drogi Litewskiej przez Białystok. Trakt wiódł z Gródka przez Pieczurki, ciągiem komunikacyjnym utrwalonym w późniejszym układzie miasta: ul. Piasta, Kilińskiego, Rynek Kościuszki, Sosnowa, Marczukowska do Choroszcy. Przeprowadził się przez rzekę Białystok na przedłużeniu ul. Kilińskiego, poza zbudowanym później w 1771 r. Domem Koniuszego. Wielka Droga Litewska, poświadczona w źródłach pisanych 29 lutego 1514 r. musiała istnieć w 1450 r., skoro poprowadzono ją wówczas granicę synowskiego działu spadkowego po pierwszym właścicielu. Była drogą o znaczeniu państwowym, dlatego musiała powstać jeszcze przed nadaniem Puszczy Białystok Raczce Tabutowiczowi.

#### **1437-1450 r.**

Michał Zygmuntowicz, książę litewski, nadaje tereny po obu stronach rzeki Białystok Raczce Tabutowiczowi. Dwór Raczki musiał znajdować się obok Wielkiej Drogi Litewskiej i przeprawy przez rzekę. Najdogodniejszym punktem terenowym było wzgórze w 1621 r. zajęte przez kościół farny.

#### **1450 r.**

Synowie Raczki: Mikołaj (Michno), Jan, Wacław, Jundziłł dzielą między siebie ojcowiznę. Prawdopodobny podział, z centrami własności:

- Białostoczek (u źródeł Białej, dziś przy trakcie do Zabłudowa) – Jundziłł.
- Białystok (dwór w miejscu późniejszego Pałacu Branickich) - bp Wacław.

- Białystok (dworzec główny zmarłego Raczki w miejscu od 1621 r. zajęтым przez kościół farny).

- Dojlidy (dwór w miejscu późniejszego Pałacu Lubomirskich) - Jan.

### **Przed 1462 r.**

Bratobójcza walka Raczkowiczów. Najstarszy- jak można sądzić ze zwyczaju nadawania imienia w tej rodzinie – Mikołaj, czyli Michno, zabija Jana. Król Kazimierz Jagiellończyk odbiera dział po zabitym – Dojlidy i dział Michny, zabójcy brata z dworcem na wzgórzu (od 1621 r. kościelnym) Był to dział najobszerniejszy, ciągnący się od Wielkiej Drogi Litewskiej w dół rzeki, aż po jej ujście do Supraśli. Wynika to niezbitie z analizy późniejszych dokumentów. Obejmujące późniejsze Bojary, Białystoczek, Antoniuk, Wysoki Stoczek, Ogrodnicki Wysokostockie, Zawady, Szelachowskie, Fasty, Bacieczki, Krupniki, Porosty.

### **1462 r.**

Bezpotomna śmierć biskupa łuckiego Wacława Raczkowicza. Jego dworzec (w miejscu późniejszego Pałacu Branickich) otrzymał Mikołaj (Michno) Raczkowicz.

### **1498 r.**

Mikołaj Jundziłowicz wraz z braćmi zeznał przed Aleksandrem Jagiellończykiem, że część przypadającą na ich stryja, Jana Raczkiwicza, jako zabitym przez brata Michnę, wziął król Kazimierz Jagiellończyk.<sup>1</sup>

### **Przed 1500 r.**

Kazimierz Jagiellończyk nadał tereny późniejszych dóbr Fasty, odebraną część majątności spadła po Raczku na jego syna Mikołaja vel Michnę, bojarowi zamku suraskiego Bokinie.

### **1500 r.**

Monaster Supraski, jako swoje uposażenie otrzymał od Aleksandra Chodkiewicza dobra Choroszcz, ale bez terenów nad Białą, stanowiących dobra Fasty, które wówczas znajdowały się z nadania króla Kazimierza Jagiellończyka w rękach bojarów zamku suraskiego.

### **1500 r. (?)**

Monaster Supraski (nazwany jeszcze pod wezwaniem Św. Jana Teologa, a nie Zwiastowania NMP, co wskazuje, że akt miał miejsce w momencie tej pobożnej fundacji, a nie później) zakupił tereny bartne, sianożęcia, część jazu i połowę izby *na Supraślu*. Grunty te sprzedał iumenowi Onisim Jakowlewicz Wyparadkowicz zwany Bokina i jego synowie Efedij, Iwan, Paszka i Olizar. Na terenie nabytym powstały później wzmiankowane w źródłach, należące do dóbr białostockich wsie: Zawady (nazwa od jazu rzecznego), Pasieka (od barci) i Supraśl (od izby Bokiny) – dziś Szelachowskie. Był to teren pomiędzy rzekami Białystok i Supraśl a drogą z Dojlid do Jurowiec. Wiadomo, że była to jedynie połowa służby, z królewskiego

<sup>1</sup>*Akty Litovskoj Metriki*, wyd. F. I. Leontovič, t. I, Varšava 1896, s. 148; J. Glinka, *Ród Klusucia...*, cz. II, s. 37.

nadania bojarskiego, część należąca do sprzedawców (m. in. pół izby). W konsekwencji musiała istnieć druga część, pewnie druga połowa nadania. Obserwując realia później funkcjonujących tu rozgraniczeń, śmiało można powiedzieć, że druga część tej własności bojarskiej znajdowała się po przeciwnej stronie rzeki Białystok, a więc późniejszy klucz dóbr Fasty. Tamta część z Fastami nie była przedmiotem aktu kupna-sprzedazy. Dokument zachowany do dziś nie posiadał precyzyjnego opisu granic.<sup>1</sup>

### **20 października 1504 r. Mińsk**

Aleksander Jagiellończyk, wlk. ks. Litewski, nadał Mikołajowi Jundziłowiczowi wieś Kozany (3 służby) Dojlidy (2 służby), razem 5 służb wieczyście.<sup>2</sup> 2 służby dojlidzkie musiały być zakwestionowanym przez króla działem dóbr białostockich należącym do Jana Raczkiewicza i dlatego w latach 1462-1504 Dojlidy znajdowały się we władaniu hospodarskim.

### **28 lipca 1505 r. w Krakowie.**

Król Aleksander Jagiellończyk w oparciu o przedłożony akt kupna zatwierdził ihumenowi z Monasteru Supraskiego posiadane barcie, jaz, izbę i sianożęcie nad Supraślą.<sup>3</sup>

### **przed 5 stycznia 1507 r.**

Namiestnik bielski Aleksy Sakowicz nadał sianożęci dla Bokiny. Procesowali się później o nie w 1512 r. z Monasterem Supraskim Zielonka Bokinicz z braćmi Bartoszem gajwnikiem i Wawrzyńcem, nie zezwalający poddanym klasztornym z Topilca na koszenie tam trawy.<sup>4</sup>

### **20 maja 1508 r.**

Maksym Kosteniewicz za zgodą namiestnika suraskiego Marcina Steczkowicza, (działającego w imieniu starosty suraskiego Wojciecha Janowicza Kłoczki ochmistrza królowej Heleny) sprzedaje Pafnutemu ihumenowi Monastera Supraskiego sianożęcie za *Supraślą*. Sianożęcie była własnością ojczystą Kosteniewicza.<sup>5</sup>

### **1509 r. – przed 15 maja.**

Król Zygmunt Stary nadał Mikołajowi Michnowiczowi, zwanemu Bakalarzem, grunty pomiędzy rzekami Supraśl i Białystok do Drogi Koziańskiej, idącej z Dojlid do Jurowiec. Był to teren nabyty wcześniej w 1500 r. przez Monaster Supraski od Bokiny, zatwierdzony przez króla Aleksandra Jagiellończyka 28 VII 1505 r.<sup>6</sup> Znany jest fragment tego dokumentu z opisem granic nadania: *A szto sja tyczet wysłuhi*

<sup>1</sup> Zob. Arch. Sb., t. IX, nr 10, s. 27.

<sup>2</sup> AP Kraków, AMCH, nr 35, k. 1-8; *Prawa i przywileje...*, nr 14, s. 90.

<sup>3</sup> Zob. Arch. Sb., t. IX, nr 10, s. 27.

<sup>4</sup> *Lietuvos Metrika. Knyga nr. 8 [8]. (1499-1514). Užrašymu knyga 8*, Vilnius 1995, nr 189, s. 187-188.

<sup>5</sup> Modest (Strelbickij), *Vestnik Zapadnoj Rossii*, 1867, otd. I, nr 7, s. 5-6.

<sup>6</sup> Zob. Arch. Sb., t. IX, nr 10, s. 27.

moieia, po druhoy storonie reki [Bielostoku]: poczon od Bielohostoku toju hranicoju Dorohoju Kożanskoju do Suprasli reki, a Suprasloiu na niz, aż u Bielystok, hde sia zniała Suprasl reka z Białymstokom rekoju.<sup>1</sup> Datacja 1509 r. pośrednio wynika z faktu, że kolator monasteru Aleksander Chodkiewicz w styczniu 1509 r. posądzony o zdradę, został uwięziony w związku ze spiskiem Glińskiego, zwolniony z więzienia został 10 V 1511 r.<sup>2</sup>, a jego dobra przyłączone do gospodarskiej włości Bielsk i Suraż będącej w posiadaniu królowej Heleny Iwanówny, wdowy po Aleksandrze. Nie mógł Chodkiewicz bronić praw klasztoru, a jego nadania mnichom pozostały pod znakiem zapytania. W związku z tym w akcie obrony 15 V 1509 r. ihumen Pafnuty Sieheń wystarał się u monarchy o pozwolenie na kontynuowanie prac budowlanych na wznoszenie murowanej cerkwi Zwiastowania NMP w Supraślu, pośrednio zatwierdzające fundację supraską, oświadczając zresztą królowi, że to on sam osobiście sfinansował inwestycję, a jedynie na gruncie wówczas należącym do Aleksandra Chodkiewicza. Starania Siehenia o królewskie pozwolenie na kontynuowanie prac budowlanych w monasterze było reakcją na nadanie Bakałarzowi części beneficjum klasztornego.<sup>3</sup>

### 1512 r.

Marcin Steczkowicz, namiestnik suraski (działający w imieniu starosty suraskiego Wojciecha Janowicza Kłoczki ochmistrza królowej Heleny, dzierżawcy kowieńskiego i bielskiego), rozpatruje skargę Pafnutego ihumena Monasteru Supraskiego przeciwko Zielonce Bokiniczowi o sianożęć. Zielonka odbierał ludziom z Topilca (poddanym klasztoru) sianożęć i sam dokonał pokosu traw, co uczynił gwałtem i siłą. Brat Zielonki, gajewnik suraski Bartosz oświadczył, że nadano tę sianożęć wówczas, gdy włością bielską zarządzał jeszcze Aleksy Sakowicz, a więc wówczas, gdy majetności jeszcze nie otrzymała królowa Helena Iwanówna, wdowa po Aleksandrze Jagiellończyku (co nastąpiło 5 stycznia 1507 r.). Przed sądem namiestnika stawili się osobiście bracia: Zielonka Bokinicz, gajewnik Bartosz i Wawrzyniec. Nie postawili żadnych innych świadków. Ihumen Pafnuty postawił swoich świadków, że to sianożęć ludzi z Topilca ze Śliwna i Izbiszcz, Rostółtów i Turośni. Bracia Bokinicza przyznali się, że to sianożęć nazywająca się Pychowa jest własnością Topilczan.<sup>4</sup>

<sup>1</sup> BAN Wilno, F.16 (B2) nr 134, k.12v.

<sup>2</sup> *Akta Tomiciana*, t. 1, Poznań 1852, s. 31; *Urzednicy centralni i dygnitarze Wlk. Ks. Litewskiego. Spisy*, opr. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, nr 541, s. 87.

<sup>3</sup> Pergaminowy, w wielu miejscach zatarty i porwany dokument oblatowano w 1779 r. w aktach grodzieńskich, wobec zniszczenia pewnie źle odczytano datę miesięczną. Dokument wystawiono w Krakowie. Od 10 III do 15 IV król przebywał w Piotrkowie. W Krakowie przemieszkował od 21 IV do 4 VIII. Dokument król wystawił zapewne maju, a nie marcu - Modest (Strelbickij) archimandryta, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, „Vestnik Zapadnoj Rossii”, otd. II, Wilno 1867, s. 75.

<sup>4</sup> *Lietuvos Metrika. Knyga nr. 8 [8]. (1499-1514). Užrašymų knyga 8*, Vilnius 1995, nr 189, s. 187-188.

**1509 r.-przed 29 lutego 1514 r.**

Monaster Supraski usiłuje się utrzymać przy własności gruntów pomiędzy Supraślą a rzeką Białystok i Drogą Kozańską z Dojlid do Jurowiec. Mikołaj Michnowicz Bakalarz stara się zwrócić pieniądze klasztorowi, jakie zapłacili mnisi Bokinie za nabyty teren. Klasztor nie godzi się na to. Bakalarz zamyka przejazd przez Białystok, wcześniej publiczną Wielką Drogą Litewską, która - wobec nabycia przez niego gruntów od bojarów suraskich - stała się prywatnym gościńcem biegnącym przez jego dobra.

**24 luty 1514 r.**

Król Zygmunt I potwierdza wieczyste Janowi i Pawłowi Jundziłłowiczom nadanie Aleksandra Jagiellończyka dóbr Dojlidy (2 służby) i wsi Kożany.<sup>1</sup>

**4 grudnia 1514 r. Wilno**

Uгода Jonasza ihumena Monasteru Supraskiego z Mikołajem Michnowiczem zwanym Bakalarzem. Klasztor przyjął od właściciela Białegostoku zwrot pieniędzy za grunty, które w 1500 r. sprzedał im Bokina. Bakalarz zezwolił zakonnikom i ich poddanym na wolny przejazd przez Białystok.<sup>2</sup>

**1518 r. falsyfikat !**

Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł, wojewoda wileński, kanclerz JKM Zygmunta rozsądza (!)<sup>3</sup> skargę nie wymienionych z imienia (!)<sup>4</sup> ludzi gospodarskich królowej (!)<sup>5</sup> na ihumena Antoniego (!),<sup>6</sup> że monaster bezprawnie wydzielił i przyłączył do swoich dóbr ich własną ziemię orną obok rzek Supraśli i Białegostoku. Ihumen Antoni twierdził, że dobra Choroszcz zakonnicy posiadali od 17 lat (!).<sup>7</sup>

**1520 – 1534 r.**

Po śmierci Mikołaja Michnowicza Raczkowicza, dobrami zarządzała w imieniu nieletnich dzieci w l. 152034 wdowa Hanna z księżąt Świrskich.<sup>8</sup>

<sup>1</sup> AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie, dz. XXVII, Sumariusze, nr VIII-7; Ośrodek Dokumentacji Zabytków Warszawa (dalej cyt.: ODZ), Teki Glinki, nr 28, s. 15-20. AP Kraków, AMCh, nr 35, s.1-8; *Prawa i przywileje...*, nr 14, s. 90.

<sup>2</sup> Arch. Sb., t. IX, s. 32; AP Kraków, AMCh, nr 35, k. 1-8 (z datą 14 grudnia 1514 r.); *Prawa i przywileje...*, nr 14, regest 46, s. 90.

<sup>3</sup> Kanclerz nie miał takich uprawnień.

<sup>4</sup> Rzecz to nie spotykana, żeby wyrok nie wskazywał powództwa.

<sup>5</sup> Helena Iwanowa, która otrzymała dożywocie na zamkach Bielski i Suraz w 1507 r. zmarła w Braślawiu 24 I 1513 r., a więc nie można pisać o jej ludziach w 1518 r. !

<sup>6</sup> Dwukrotnie wspomniany ihumen Antoni, który twierdził, że był czwartym z kolei po Pafnutym

<sup>7</sup> Błąd, jeszcze 15 IX 1504 r., gdy król Aleksander Jagiellończyk nadał Józefowi biskupowi smoleńskiemu Topilec, Baciuty i Piszczego i opisywał granice nadania stwierdzał, że graniczyły one z dobrami Choroszcz Aleksandra Chodkiewicza, a nie z dobrami Monasteru Supraskiego. Zob. Arch. Sb., t. IX, nr 3, s. 8.

<sup>8</sup> T. wasilewski, s. 116.

**9 lipca 1528 r. Wilno**

Maciej i Mikołaj Janowiczowie Jundziłłowiczowie sprzedają swoją część Dojlid Aleksandrowi Chodkiewiczowi.<sup>1</sup>

**20 lipca 1528 r. Wilno**

Zygmunt I król polski zatwierdza sprzedaż Dojlid przez Macieja i Mikołaja Jundziłłowiczów Aleksandrowi Chodkiewiczowi.<sup>2</sup>

**Po 1534 r.-1541 r.**

Dobra Białystok w rękach Mikołaja Mikołajewicza syna Mikołaja Michnowicza.

**1541-1547 r.**

Wdowa po Mikołaju Mikołajewiczu Raczkowiczu Katarzyna z Wołłowiczów. W okresie wdowieństwa po pierwszym mężu, opiekę nad wdową i sierotami sprawuje Ostafi Wołowicz, znany działacz kalwiński. Dlatego 15 I 1661 r. król Jan Kazimierz przywracał uposażenie plebana białostockiego *tam ante deoccupationem ab haereticis* (a więc z ok. 1450 r. 2 włóki), *quam post vindicationem ab eisdem hucusque* (a więc z 1581 r. 4 włóki).<sup>3</sup>

**3 października 1547 r.**

Katarzyna z Wołłowiczów Raczkowiczowa wychodzi powtórnie za mąż za Piotra Wiesiołowskiego, oboźnego koronnego, darowując mu zapisane przez pierwszego męża dobra Białystok.<sup>4</sup>

**1547 r.**

Zygmunt I, król polski, wydaje dekret znoszący wchody do Puszczy Białostockiej mieszkańców Kożan i Hryniewicz.<sup>5</sup>

**1561 r.**

Zamiana gruntów siola Oliszkowicze w ekonomii grodzieńskiej na grunty poddanych *pani oboźnej* (wdowy po Piotrze Wiesiołowskim, drugim jej mężu) i Macieja Kuncewicza.<sup>6</sup> O nieznanym teraz siole Oliszkowiczach powiedziano, że częściowo *zostawa na powinności miejskiej*, oczywiście grodzieńskiej, z czego wynika jego położenie - jak przypuszczał Jan Glinka - blisko miasta Grodna; tam również leżeć musiała - według niego - majątność oboźnej i Macieja. Kuncewicz był zięciem oboźnej, a więc owe grunty były przed 1547 r. własnością Mikołaja Bakałarzowicza.<sup>7</sup> Pod Grodnem nie ma wsi Oliszkowicze i tenże Glinka, który w najdrobniejszych szczegółach poznał sytuację własnościową, nie doszukał się tam wzmianek o własności Mikołaja Bakałarzowicza. Może Oliszkowicze są

<sup>1</sup> AP Kraków, AMCH, nr 35, k. 1-8; *Prawa i przywileje...*, nr 14, regist 52, s. 90.

<sup>2</sup> AGAD, Metryka Litewska – transkrypcje, nr 198, s. 265-266.

<sup>3</sup> AGAD, Metryka Koronna, nr 203, k. 297v-299; Sogillata, nr 8, k. 24.

<sup>4</sup> AGAD, Metryka Litewska – transkrypcje, nr 217, s. 714-719.

<sup>5</sup> ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 28, s. 15-18.

<sup>6</sup> *Piscovaja kniga Grodnenskoj ekonomii*, t. 2, s. 76.

<sup>7</sup> J. Glinka, *Ród Klausucia...*, „Studia Źródłoznawcze”, t.IV-V.



przeznaczoną przez kopistę nazwą Osowicze vel Usowicze. Sytuacja taka, jaką wzmiankuje rejestr pomiarowy, istniała pod Wasilkowem, położonym w ekonomii grodzieńskiej. Otóż miasto Wasilków dopiero wówczas powstawało. Najwidoczniej odebrano te grunty Grzegorzowi Chodkiewiczowi w 1561 r., oddano wójtowi wasilkowskiemu, a powiększono ten nadział o wzięte po przeciwnej stronie Kożańskiej Drogi Oliszkowicze vel Osowicze.

**10 grudnia 1563 r.**

Erekcja parafii wasilkowskiej wzmiankuje, że *pan Hrehory Wollowicz osadził miasto na gruncie naszym*.<sup>1</sup>

**8 grudnia 1566 r.**

Zgodnie z brzmieniem dokumentu lokacyjnego granica miasta Wasilkowa biegła *od imienia pana wileńskiego... Hrehorego Aleksandrowicza Chodkiewicza... za rzekę Supraślę, w ścianę, którą sam pan wileński zajachał i kopcami założył, z rzeki Supraśli, niedaleko dworu pana wileńskiego karakulskiego... gdzie wpadła ściana niżej Sokołdki, w tę rzekę Supraślę*.<sup>2</sup> Tereny te zostały przyłączone *pervoj ot' hruntu pana vilenskoho ku mestu Vasilkovskomu*.<sup>3</sup>

**22 marca 1567 r. Gródek nad Supraślą**

Zygmunt August zamienił w marcu 1567 r. grunty wsi Podrzecze Husaki (43 włóki gruntu przeważnie podłego, 2 młynami zwanymi Sobarnik i Hrebelka, 16 jeziorami powstałymi z rozlewisk rzecznych), położone poza *Drogą Kożańską*, należące wówczas do Grzegorza Chodkiewicza, oddając mu w zamian wsie Bielewicze, Mielezki i Supraśl Nacewicze koło Gródka. Na wziętych od spadkobierców Mikołaja Bakalarzewicza założono wójtostwo wasilkowskie. Nazwa Oliszkowicze pozostaje zresztą w związku z Oliszkami, wsią starostwa suraskiego. Może jeszcze w czasach, gdy tereny te były własnością bojarów suraskich, istniał jakiś związek osadniczy pomiędzy tymi osadami. W samym dokumencie zamiany z 1567 r. stwierdzono, że granica własności Grzegorza Chodkiewicza biegła od rzeki Supraśli, granicą panów Wiesiołowskich, majątku ich białostockiego, zajmując w obręb Chodkiewicza młyn Sobarnik na Supraśli, ścianą włók aż po ich końce wsi Husaki na Podrzeczu, pozostawiając z prawej strony grunty panów Wiesiołowskich ich majątności białostockiej, dalej końcami włók wsi Husaki, aż do ściany bocznej wsi Lewki należącej do dwory Karakule, własności Grzegorza Chodkiewicza. Następnie tą ścianą boczną włók wsi Lewki, zajmując staw i młyn Grzegorza Chodkiewicza do własności miejskiej. Wyliczono dokładnie posiadaczy włók w Husakach, wśród których jedną z włók posiadał Iwan, a inną Siemion

<sup>1</sup> Archiwum Archidiecezjalne Białystok, Zbiór dokumentów kościoła białostockiego, s. 134; BU Wilno, F. 57 (B-53), nr 1352; CAHL Wilno, F. 694, op. 1, nr 3738. P. Czyżewski, *Starostwo wasilkowskie w XVI-XVIII w.*, Białystok 1997, s. 27 (praca magisterska w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku).

<sup>2</sup> AGAD, Kapiciana, nr 10, s. 98-106; AP Białystok, Potwierdzenie praw i przywilejów miasta Wasilkowa z 1750 r.; BAN Wilno, F. 1, nr 348.

<sup>3</sup> Akty izdavaemyje *Vilenskoj Archeografičeskoj komissiej dla razbora drevnich aktov*, t. XIV, Vilna 1888, nr 12, s. 181.

Husakowiczowie. Poza tym na 43 łącznie włóki, cztery były pustujące. Przy samej granicy panów Wiesiołowskich zlokalizowany był zaścianek kowala Andrzeja, liczący 30 morgów obejmujący grunty orne i sianozęci. Lokalizacja w tym miejscu zaścianku kowalskiego związana była z funkcjonowaniem na granicy włók Husaków Podrzecza Drogi Koziańskiej, której jednak ani nie wymieniono, ani opisano. Pewnie w tym czasie wiodła do młyna Sobarnik i tam przeprowiała się przez Supraśl.<sup>1</sup>

#### 4 grudnia 1581 r.

Piotr Wiesiołowski młodszy uposaża kościół w Białymstoku.<sup>2</sup>

\*

Warto zwrócić jeszcze uwagę na pewien wiele mówiący szczegół z dziejów lokacji Białegostoku w 1692 r. Dotyczy on hagiograficznego źródła, żywotu św. Gabriela Zabłudowskiego, związanego z naszym miastem nie tylko przechowywaniem tu od kilku lat sprowadzonych relikwii, ale również miejscem męczeństwa.

Św. Gabriel Zabłudowski urodził się 22 III 1684 r. Jako 6-letni syn Piotra i Anastazji Rawdelów ze wsi Zwierki został 11 IV 1690 r. zabrany przez arendarza ze Zwierek, Żyda Szutkę do Białegostoku, zamknięty w piwnicy, gdzie dokonano żydowskiego mordu rytualnego, poddano go strasznym mękom, przebito bok, wytaczając krew, później ukrzyżowano nad wielkim naczyniem, kluto różnymi instrumentami całe ciało, dalej wytoczono krew, aż do ostatnich kropli, a później martwe ciało porzucono na polu obsianym zbożem koło Zwierek. Mordy rytualne, o które obwiniano Żydów, nigdy nie miały miejsca. Mimo to odbył się w *Magdeburgii Zabłudowskiej* proces o zabójstwo Gabriela, ukarano domniemych winnych. W czasie wielkiej epidemii 1710 r. otworzono grób dziecka i okazało się, że zwłoki nie uległy rozkładowi, co uznano za znak świętości Gabriela, wobec czego przeniesiono je i pochowano w krypcie pod cerkwią zabłudowską. Zażegnano w ten sposób niezwykle śmiertelną epidemię. Po pożarze tej cerkwi, w 1746 r. nienaruszone przez pożar ciało świętego umieszczono w ołtarzu kaplicy prawosławnego klasztoru. 9 maja 1755 r. za zgodą patriarchy konstantynopolitańskiego i błogosławieństwem metropolity kijowskiego relikwie przeniesiono do Słucka, gdzie umieszczono je w prawosławnym monasterze św. Trójcy.

Mord rytualny na Gabrielu Rawdelu, o który obwiniono Żydów, stał się podstawą procesu przed magdeburgią zabłudowską. Nie zachowały się księgi miejskie Zabłudowa. W oparciu o wpisy do niej anonimowy autor ok. 1908 r. napisał tekst ogłoszony w *Bogogłosniku*. Dziś jest to już jedyne znane źródło informacji, ale wobec pojawiających się w nim konkretnych dat i nazw, możemy rozemnieć się w dramatycznych okolicznościach zajścia. Otóż źródło to podaje, że w Białymstoku trzymano w ciemnym lochu porwanego przez Szutkę arendarza ze

<sup>1</sup> Akty izdavaemyje *Vilenskoj Archeografičeskoj komisszej...*, t. 14, nr 12, s. 181.

<sup>2</sup> J. Maroszek, *Najstarszy dokument uposażeniowy Kościoła farnego w Białymstoku z 4 grudnia 1581 r.*, „Białostoczczyzna”, nr 2(2) 1996, s. 3-8.

Zwierek dotąd, dopóki nie zebrał się cały kahał z Brześcia. Obwiniano więc Żydów z kahału brzeskiego, choć sam akt miał odbyć się w Białymstoku. W bardzo charakterystyczny sposób zbiegają się w czasie - data śmierci 11 maja 1690 r.- z tym, co działo się w tym czasie w osadzie, bowiem trwał proces przekształcania tej do tej pory przykościelnej wsi targowej w miasto. Proboszcz białostocki Jan Michał Głowiński sporządzający w 1692 r. rejestr swojej parafii zaznaczył: *Rok 1692. Miasto Białystok. Za przywilejami na wolność do lat pewnych danymi rok pierwszy teraz się buduje.*<sup>1</sup> Wnioskować możemy łącząc te informacje, że w 1690 r. do Białegostoku przybyła grupa Żydów z Brześcia Litewskiego, która osiedliła się tam korzystając z owych wolności. To właśnie oni byli uczestnikami akcji lokowania miasta Białegostoku. Wyraźnie zaznaczono w źródle, że nie był to miejscowy kahał zabłudowski, który pozostawał poza podejrzeniem, za wyjątkiem owego Szutki, który musiał do niego należeć. Można przypuszczać z dużą dozą prawdopodobieństwa, że oskarżenie o mord rytualny było elementem walki, jaki kahał Żydów z Zabłudowa, w którego władzy pozostawały też Dojlidy, Skorupy, Dojnowa, Solniki i Olmonty, stoczył z obcą grupą współwyznawców, może przybyłą z Brześcia. To określenie miasta miało dwie podstawowe konotacje – pierwszą, że Brześć Litewski już w latach 40-tych XVI w. zasłynął z podobnych oskarżeń o działania Żydów, którzy porywali dzieci chrześcijańskie i drugą - Brześć Litewski był nienawistną stolicą unii kościelnej, a wielu członków magistratu zabłudowskiego było prawosławnymi, co miało ich podbudować w ferowanym wyroku. Zabłudów bowiem był enklawą prawosławia zewsząd otoczoną katolikami-unitami.

Mord na św. Gabrielu Zabłudowskim jest fragmentem walk międzykahałnych. Że był sposobem dającym efekty świadczą inne współczesne i późniejsze przykłady. 6 IV 1769 r., kopiąc fundamenty pod Dom Św. Marcina sióstr szarytek w Białymstoku, natrafiono na trup chłopca Franciszka Maciejczuka, pochowanego tam 1 VI 1767, którego ciało nie uległo rozkładowi, a krew nadal krążyła w rękach i nogach zmarłego. 15 IV 1769 r. uroczyście pochowano go w kościele pod ołtarzem Matki Bożej z Góry Karmel, a po roku przeniesiono zwłoki i pochowano w krypcie fundatorów pod wielkim ołtarzem. Również Franciszka Maciejczuka uznano jako ofiarę żydowskiego mordu rytualnego.<sup>2</sup>

Żydowskie morderstwa rytualne nigdy nie miały miejsca. Były jedynie efektem pomówień. Trudno sobie wyobrazić, by Żydzi, który z niezwykłą starannością i przesadą przestrzegali koszerności potraw, pożywali się krwią chrześcijańskiego dziecka. Zresztą kultem męczeństwa św. Gabriela Zabłudowskiego posłużono się ponownie na pocz. XX w. W 1905 r., w 150 rocznicę przeniesienia szczątków tego świętego z Zabłudowa do Słucka, planowano przebudowę wnętrza zabytkowej cerkwi Zwiastowania NMP w Supraślu i urządzenia w niej sanktuarium tego świętego, którego relikwie sprowadzono ze Słucka. Na przeszkodzie realizacji planów stanęły wydarzenia 1905 r. Akcja powrotu relikwii do Supraśla zbiegła się w czasie z głośnym na całym świecie białostockim pogromem Żydów w 1906 r. W

<sup>1</sup> AGAD, Księga grodzka brańska, nr 39; T. Wasilewski, s. 34.

<sup>2</sup> J. Bąkowski, s. 93.

1908 r. ukazało się staraniem prawosławnej Grodzieńskiej Biskupiej Rady Szkolnej drugie już wydanie druku ulotnego zionącego nienawiścią do Żydów, katolików, ciemieżców panów-Polaków, *opolaczonych* mieszczan, unitów i jezuitów. Autorami pomysłu przeniesienia do Supraśla ze Słucka relikwiarza, zapomnianej już w tych stronach ofiary rzekomego żydowskiego mordu rytualnego był prawosławny bp grodzieńsko-brzeski Michał i bp białostocki, rezydujący w Supraślu, Włodzimierz.<sup>1</sup> W ten sposób władza duchowna wychodziła na przeciw potrzebom carskich metod pacyfikacji nastrojów, metodą pogromów Żydów, obwinianych za całe zło tkwiące w Imperium i na świecie.

\* Tekst *Ponowienie praw miejskich Białegostoku w 1749 r.* wygłoszony 1 lutego 1998 r. został opublikowany w tomie 3(51)1998 kwartalnika *Białostoczczyzna*. Niniejszy artykuł stanowi jego pierwszą część uzupełnioną o efekty najnowszych badań.

---

<sup>1</sup> *Svjatoj muczenik mladenec Gavriil (Zabludovskij)*, wyd. II, Grodno 1908.